

Bezimienni, Rap na rejonach

Bezimienni, rap na rejonach
Południowa strona, w rap zatopiona
Rap na rejonach, południowa strona
Ostrybit odłona, Bezimienni pioną
To jest nasze miasto, to jest nasze życie
To jest nasz rejon zawarty na tym bicie
Tu najlepsze balety, kobiety no i picie
Jeszcze raz powtórzmy, to jest nasze życie
Silesia rejony, każdy wątek na bicie skreślony
Znam cztery świata strony, a bliska sercu tylko jedna
Południowa część, dla mnie piękna, tutaj się nie pęka
Ten jest cwel, kto wymięka, wśród bloków i kamienic
Miejscu gdzie sposobem żeby się na drugą stronę przebić
Jest zamknięcie źrenic, mężowie ulicy
A nie miał nikt zamiaru się tu żenić
Niejeden świat zmienił już próbował, plany poszły w chuj
I od nowa, dom własny tu budować, to trzeba mieć zaparcie
Ważne u bliskich wsparcie, na mecie i na starcie
Gdy problem egzystencji, dobija jeszcze bardziej
Weź głęboki oddech, życiem tętni rejon
Musisz mieć nadzieję, chociaż niebezpiecznie ciągle żyć nadzieją
Na opak wszystkich cwelom, nie masz po co żyć? (żyć?)
To żyj wrogom na złość, nie daj im spokojnie zasnąć
Jak nie ty, to oni, choćby kapał pot ze skroni
To nie składaj broni, luknij na rejony
Jeden coś zajebie, to szybko to pogoni
Gra osiedla nuta, otwieram drzwi z buta
Przeżyć tu na skrótach, nie od dziś tutaj mieszkam
Jak własna kieszeń, każda ścieżka znana
Od wieczora do rana, na zsypach rolowana
Dobry balet w planach, każdy coś se narucha
Chociaż czasem problem, muka, pucha, a w za małe drzwi nie puka
Szczerych słów posłuchaj, Bezimienni chłopaki z sąsiedztwa
Śląsk rejon tutaj mieszkam, hardcore i ja tutaj mieszkam
Mieszanka wybuchowa, pnę powoli się po schodach
Przed nami długa droga, w kominowych smrodach uchowani
Charakterna sztama między nami, z BT chłopakami burzimy wszystkie ściany
Ulica to wspiera, więc na ulicy to gramy (gramy)
Rap na rejonach, południowa strona
Ostrybit odłona, Bezimienni pioną
To jest nasze miasto, to jest nasze życie
To jest nasz rejon zawarty na tym bicie
Tu najlepsze balety, kobiety no i picie
Jeszcze raz powtórzmy, to jest nasze życie
Rap na rejonach, nie mówią o tym w domach
Między blokami, w południowych stronach
Kocham tą ziemię, a ustrój pierdołę
Tu wychodzi nawet to, co w oczy kole
Cięta bajera często tworzy wrogów
Kalni i Wrona nie obchodzi mnie tu pogu
Mam swoje miasto i swoje tereny
Bezimiennych rap tu nie znajdziesz ściemy
Sprawiedliwość w Polsce, mówię: nie istnieję
Mówią nam nie kradnij, a na stołkach złodzieje
Ciągle pod wiatr, który w oczy wieje
Teraz w drugą stronę, sprawdź co tu się dzieje
Komu w ryj się śmieję, a z kim piątkę przybiję
Wokół mnie tylko same znajome ryje
JZW, WZJ jeden drugiego kryje
Uczy matka ulica, a nie dzieci niczyje
Nie podskakuj, bo nie doskoczysz mi do pasa
Ja z chłopakami i z nami śląska rasa
Niepotrzebna kasa, ani żadne względy
Zjednoczeni razem: jebać niebieskie mendy

Uczepiony był, więc wie jak pieści trzymać
Charakterny chłopak, nie da się wydymać
A te stare śmieci, do których się wraca
Tutaj tęsknie nawet gdy powrót się nie opłaca
Rap na rejonach, południowa strona
Ostrybit odłona, Bezimienni pioną
To jest nasze miasto, to jest nasze życie
To jest nasz rejon zawarty na tym bicie
Tu najlepsze balety, kobiety no i picie
Jeszcze raz powtórzmy, to jest nasze życie